

ANNA BOŁT

Auschwitz – maj, czerwiec, listopad 2011



Auschwitz

Ukradziono napis z
obożu - Auschwitz
postawiono na nogi
policję z całej Europy
siedziałam w ciepłym
pokoju
najedzona i szczęśliwa
i myślałam
znajdą czy nie znajdą
Auschwitz znalazło
mnie – dziękuję bardzo

Randka w Auschwitz

Apel w deszczu
stała po kostki
w wodzie
niewidoczna
zasłonięta przez koleżankę

nie pozwolił jej zmknąć
rzucił się na druty –
kolczaste
Nie przyniósł róży
chowal się za kolegami
spętany strachem
poprosił koleżankę
żeby powiedziała...

Było za późno
poszła do łóżka
z innym
kapo jest też
człowiekiem
na przepustce
popenił samobójstwo

Dziewczynka z Auschwitz

Jeżeli jest kat
i ofiara
to jest – Auschwitz
jeżeli jest zatarta
granica
między katem
i ofiarą
to jest – Auschwitz
jeżeli staruszka
siedzi w zimnym
pokoju przy
20- stopniowym mrozie
to jest Auschwitz

mówi Wam to
szczęśliwa poetka
kat i ofiara
smutna i niepotrzebna
dziewczynka z Auschwitz

Bajki z Auschwitz

Wykonane nielegalnie
o zajączku
lisie
i kogutku
piękne, ciepłe i dobre
jak wiersze
poety Zbyszka D.

Po latach wydane
ponownie i
zamówione do
biblioteki

Będę je czytać
tylko czy dam
radę
i czy to przeklęte
słowo
nie zaciśnie strun
do komory gazowej

Kafka w Auschwitz

Gdyby żył
dłużej
może skończyłby
w Auschwitz
proces trwałby krótko
dzień może -
dwa
nie kluczyłby w
labiryncie korytarzy
nie całowałby klamki
jak lokaj

Duże oczy patrzyłby
ze zdziwieniem
nie zdatny do pracy
maszerowałby spokojnie
do komory – z
perłą przerażenia w oku

Wszystkim streszcza
niesamowitą historię
ale nikt nie rozumie
i nie chce słuchać

Proces zapowiada się
długi, kosztowny
rociągnięty
na lata świetlne

Mogłaby wynająć
adwokata
ale nie chce
sprawiedliwi nie
zasiadają na ławie
kulą się pod płotem
albo na pryczy w
Konzentrationslager Auschwitz

Księżniczka w Auschwitz

Aaa, bućki nie do
Pary
Pogubiły kierunek
A niebieskie guziki
Nie mogą się rozpuścić
Bo to kamienie
Z naszyjnika księżniczki
I ona idzie za nim
Odwrotnie niż w księdze
I wyfruną przez komin
Krematorium
Piękna i niedostępna
Piękny i wylewny
I anioły będą
Tańczyć godowy taniec
Wokół komina
Gorącego i buchającego
Dymem
Cichego jak -
Toreador przebity
Rogiem byka

Ściana

Stałam przed Ścianą
Śmierci obozu w Auschwitz
Dla Ciebie
Rozebrana do naga
Wielokrotnie zgwałcona
A Ty zebrałeś
Resztki mojego ciała
Pogruchotane kosteczki
I rozrzuciłeś na łąki
Pola jako gnój
Nie gnój i
Zakwitły róże
Ofiarne
Szaty liturgiczne
Ociekające krwią
Mówią, że byłam
W Auschwitz i
Jeszcze tu powrócę

Muzeum

Włosy z
6 milionów głów
Proste i kręcone
Siwe i kruczo –
Czarne
W gablocie za szkłem
Hartowanym
Rozpaczą